WYDANIE A B

Cena egzemplarza gr 15
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Prenumerata poczt. zł 3,60
przez roznosiciela zł 3,90

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok VI (1950) | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42. Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie od godz. 10—12 (z wyjątkiem niedziel i świąt). | Wtorek, 12 grudnia | Konto PKO nr VI-135, PKO IKP nr VI-140. Konto operacyjne nr 110 1574 w Narodowym Banku Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalissimusa Stalina 5 | Nr 342 (1836)

Masy pracujące Polski Ludowej zacieśniają braterski sojusz z ZSRR

Bogaty plon Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

WARSZAWA (PAP). Komitety Obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dokonują podsumowania wyników Miesiąca. Na tysiącach imprez polski świat pracy dał wyraz swej radości i podziwu dla osiągnięć ludzi radzieckich, które stały się wzorem w pracy nad budową Polski Socjalistycznej i walce o pokój. Przodownicy pracy w przemyśle i na roli, uczeni, inżynierowie i artyści w licznych wypowiedziach stwierdzają, że korzystając z doświadczeń nauki i sztuki radzieckiej oraz z metod pracy ludzi radzieckich znacznie pogłębiają swoje kwalifikacje zawodowe i potęgują swój wkład w umocnienie gospodarki narodowej, swój wkład w wiedzę i naukę polską.

1.800 ZEBRAŃ W WOJ. ŁÓDZKIM...

ŁÓDŹ. Podczas zebrań masowych, akademii i imprez artystycznych mieszkańcy miast i wsi woj. łódzkiego dawali wyraz głębokiej radości i podziwu dla osiągnięć pierwszego w świecie kraju socjalizmu, prowadzącego zdecydowaną politykę pokojową w imię dobra całej ludzkości.

W okresie trwania „Miesiąca" na terenie województwa odbyło się 1.800 zebrań masowych, w których udział wzięło przeszło pół miliona ludności. Referatów i odczytów poświęconych dorobkowi ZSRR w dziedzinie przemysłu, rolnictwa, kultury i sztuki wysłuchało ponad 400 tys. osób.

Na terenie woj. łódzkiego utworzono 109 kursów języka rosyjskiego.

Przedłużony do dnia 14 bm. festiwal filmów radzieckich w kinach na terenie Łodzi i woj. łódzkiego cieszy się ogromnym powodzeniem. Ponad 600 tys. widzów oglądało filmy, wyświetlane w okresie festiwalu.

... 2.697 ODCZYTÓW W WOJ. GDANSKIM

GDAŃSK. (PAP) W okresie miesiąca nastąpiło na Wybrzeżu umasowienie szeregów TPPR. W przeciągu ostatnich tygodni powstało 407 nowych kół TPPR z liczbą 34.385 członków. Ogółem w okresie miesiąca zorganizowano w woj. gdańskim 2.697 odczytów o ZSRR. Urządzono ponad 500 wystaw oraz gablotek, obrazujących rozwój gospodarczy i kulturalny narodów radzieckich. wydano 1600 okolicznościowych numerów gazetek ściennych. Powstało ok. 200 kursów języka rosyjskiego, które cieszą się wielką popularnością zarówno wśród ludności wiejskiej jak i miejskiej.

KONCERTY, ODCZYTY, WYSTAWY W WOJ. BYDGOSKIM

BYDGOSZCZ (PAP). W okresie trwania „miesiąca" odbyło się w woj. bydgoskim ponad 6 tys. odczytów, 2.172 akademii, 450 koncertów muzyki radzieckiej i ponad 300 stałych i ruchomych wystaw, popularyzujących osiągnięcia kulturalne i gospodarcze Związku Radzieckiego. Wszystkie te imprezy cieszyły się olbrzymią frekwencją.

Poważnie wzrosła liczba osób, uczęszczających na kursy języka rosyjskiego. We wsiach i miastach woj. bydgoskiego powstało 250 nowych kursów języka rosyjskiego. Przeważający odsetek uczestników kursów stanowią robotnicy i chłopi.

Klasa robotnicza i pracujące chłopstwo woj. bydgoskiego dokumentuje swe uczucia serdecznej przyjaźni i wdzięczności dla narodu radzieckiego masowym organizowaniem kół TPPR. W okresie „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej" powstało około 350 nowych kół TPPR na wsi i ok. 300 w miastach z łączną liczbą 15 tys. członków.

„Miesiąc wykazał, że masy pracujące coraz lepiej rozumieją znaczenie przyjaźni, pomocy i przykładu Związku Radzieckiego dla odbudowującej się i kroczącej do socjalizmu Polski.

*

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej we wszystkich zakładach pracy, we wsiach, szkołach i uczelniach wydano specjalne numery gazetek ściennych. Obecnie organizowane są wystawy najlepszych gazetek. Wyróżnione zespoły redakcyjne otrzymują nagrody.

Przeszło 6 milionów podpisów złożono w Japonii pod Apelem Sztokholmskim

PEKIN (PAP). Jak donoszą z Tokio, do dnia 1 grudnia w Japonii Apel Sztokholmski podpisało — 6.668.666 osób.

Japoński Komitet Obrony Pokoju ogłosił odezwę, w której wskazując na groźbę nowej wojny i podkreślając potęgę obozu pokoju, wzywa naród japoński do zamanifestowania jedności w walce o pokój i doprowadzenia liczby podpisów pod Apelem Sztokholmskim do 10 milionów.

Akademię Medyczną w Gdańsku opuszczają kadry młodych lekarzy



Akademia Medyczna w Gdańsku dysponuje wspaniale urządzonymi klinikami, między innymi położniczą, której dyrektorem jest prof. dr Gromadzki oraz chirurgiczną — dyrektor prof. dr Kieturakis. Rok rocznie Akademię opuszczają kadry młodych lekarzy, które uzupełniają braki, jakie jeszcze daje się odczuwać w miastach i gminach oraz szpitalach. — Na zdjęciu: docent dr Roszkowski wraz z studentami ostatniego roku w klinice położniczej podczas omawiania zdjęcia rentgenologicznego. (Docent dr Roszkowski — drugi od lewej, jest wybitnym naukowcem i napisał cały szereg prac z dziedziny ginekologii). (dz).

(Foto — Zb. Kosycarz, Sopot)

Truman i Attlee zamierzają kontynuować agresję przeciwko Korei pod flagą ONZ

Komunikat pobrzękujący bronią atomową

WASZYNGTON (PAP) Ogłoszono tu komunikat o wynikach konferencji prezydenta USA — Trumana z premierem W. Brytanii — Attlee. Komunikat stwierdza, że Truman i Attlee uzgodnili swą politykę w sprawie Korei i zamierzają kontynuować agresję przeciwko narodowi koreańskiemu pod flagą ONZ.

Autorzy komunikatu zaznaczają, że w sprawie uznania Chin Ludowych i dopuszczenia ich do ONZ — nie osiągnięto porozumienia. Attlee przyjął stanowisko Trumana w sprawie Tajwanu. Wyspa chińska Taiwan ma więc w myśl komunikatu być dalej „neutralizowana" tzn. okupowana przez amerykańskie siły zbrojne.

Przywdziewając togę rzekomych obrońców narodów Azji, — Trumana i Attlee zapowiadają wzmożenie ingerencji USA i W. Brytanii w sprawy narodów Azji.

Komunikat nawiązuje następnie do sytuacji w Europie Zach. i stwierdza, że USA i W. Brytania wraz z innymi uczestnikami paktu atlantyckiego przystąpią do wzmożenia i przyśpieszenia zbrojeń. Komunikat zapowiada również przyśpieszenie prac nad utworzeniem „armii atlantyckiej". Weźmie się również pod uwagę sprawę nominacji dowódcy naczelnego „armii atlantyckiej".

Jak wiadomo, w W. Brytanii i w innych krajach Europy Zach. panuje — w rezultacie zachłannej polityki monopolistów amerykańskich — brak surowców. Komunikat podaje, że sprawa podziału surowców, która wywołuje rozbieżności między krajami z Europy Zach. a USA, była omawiana przez Trumana i Attlee.

W końcu komunikat, pobrzękując bronią atomową, stwierdza, że „między USA a W. Brytanią istnieje identyczność celów".

Lake Succes (PAP) Komunikat o wynikach rozmów Truman-Attlee wywołał wśród wielu delegacji depresję. Zwraca się uwagę na ożywioną działalność ambasadora Indii pani Nehru, która odbyła konferencję z delegatem Chińskiej Republiki Ludowej — Wu. Pani Nehru przeprowadziła również rozmowę z premierem Attlee i wzięła udział w jednej z konferencji Truman-Attlee. Korespondent agencji „United Press" podaje, że rzecznik delegacji Indii w Lake Succes oświadczył, iż komunikat o konferencji Truman-Att.

♠ c. d. str. 2

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie nowej ustawy inwalidzkiej

WARSZAWA (PAP). Prezydium Rządu powzięło na ostatnim posiedzeniu uchwałę, mającą na celu zapewnienie racjonalnej i właściwej opieki nad inwalidami wojennymi i wojskowymi. Uchwała przewiduje opracowanie projektu nowej ustawy inwalidzkiej, dostosowanej do zmian ustrojowych Polski Ludowej.

Na podstawie uchwały, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przejmie Dom Opieki w Dusznikach oraz internaty i bursy dla inwalidów, prowadzić będzie akcję szkolenia oraz akcję pomocy doraźnej dla inwalidów. Ten sam resort obejmie opieką zamkniętą (domy opieki i zakłady specjalne) inwalidów i wdowy samotne, które kwalifikują się do umieszczenia w tych zakładach.

W miejsce legitymacji kolejowych, wydawanych dotychczas przez Związek Inwalidów, poszczególne Prezydia Rad Narodowych wydawać będą inwalidom legitymacje, upoważniające do nabywania ulgowych biletów kolejowych i tramwajowych.

Ministerstwo Zdrowia obejmie opieką lekarską tych wszystkich inwalidów, którzy nie mają innych uprawnień do leczenia.

Uchwała zleca resortom gospodarczym zwiększenie zatrudnienia inwalidów w zawodach i czynnościach dla nich dostępnych oraz zabezpieczenie odpowiednich warunków bytowych

Spółdzielczość inwalidzka korzystać będzie ze szczególnej pomocy i poparcia, co pozwoli rozszerzyć zatrudnienie najciężej poszkodowanych inwalidów.

Prezydium Rządu zleca również Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej porozumienie się z Centralną Radą Związków Zawodowych, w sprawie wzmocnienia opieki związków zawodowych nad zatrudnionymi inwalidami oraz w celu zapewnienia zatrudnionym inwalidom wczasów wypoczynkowych i leczniczych — odpowiednio do ich zasług w produkcji, przy szczególnym uwzględnieniu stanu zdrowia.

Nowe szykany wobec prof. Joliot-Curie

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, amerykańskie władze okupacyjne odmówiły prof. Joliot-Curie wizy przejazdowej przez Niemcy. Prof. Joliot-Curie miał się udać do Sztokholmu, aby zgodnie z tradycją asystować przy rozdziale nagród Nobla dla tegorocznych laureatów. Ze względu na zakaz lekarzy odbywania podróży samolotem, przewodniczący Światowej Rady Pokoju musiał zrezygnować z udania się do Sztokholmu.

Dalsza remilitaryzacja Niemiec Zach.

BERLIN (PAP) Z Bonn donoszą, że „główny kwatermistrz" rządu Adenauera, Theodor Blank, zarządził konfiskatę wszystkich koszar i lotnisk w Trizonii, które dotychczas używane były dla celów cywilnych. W związku z tym rozporządzeniem dziesiątki tysięcy mieszkańców Trizonii pozostanie bez dachu nad głową.

Wszystkie firmy budowlane w Norymberdze zostały zmuszone do przeprowadzania prac o charakterze wojskowym dla amerykańskich władz interwencyjnych. Chodzi tu o budowę nowych koszar, lotnisk i innych obiektów wojskowych.

Mieszkańcy Berlina protestują

BERLIN (PAP) Agencja ADN donosi, że do 8 bm. 823.931 mieszkańców Berlina złożyło swe podpisy pod rezolucjami protestującymi przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zach.

Znaczna ilość podpisów została zebrana w zachodnich sektorach Berlina mimo szykan ze strony policji oraz władz amerykańskich, angielskich i francuskich.

Na froncie w Korei

Armia Ludowa w zwycięskim pościgu

PEKIN (PAP). Ogłoszony 9 grudnia komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej armii ludowej stwierdza, że armia ludowa i ochotnicy chińscy w dalszym ciągu ścigają na całym froncie cofające się wojska amerykańskie i południowo-koreańskie.

Reflektorem po świecie

Dwa Berliny

Berlin jest bodaj jedynym miejscem na świecie, w którym za niewielką opłatą biletu tramwajowego można zobaczyć dwa różne światy. Jeden świat — to Berlin demokratyczny — miasto pełnego zatrudnienia i rozbudowującego się przemysłu, i Berlin zachodni — miasto masowego bezrobocia oraz wzrastających kosztów utrzymania i likwidacji warsztatów przemysłowych.

Jak podaje „Berliner Zeitung" anglosasi ogołocili Berlin zachodni z wielu fabryk, które przenieśli do stref zachodnich. Dawniej 2/3 produkcji znanej firmy Siemensa przypadało na Berlin, dziś dwie trzecie przypada na Niemcy Zachodnie. Ciężki przemysł i AEG powędrowały na zachód. Podobnie przedstawia się położenie firmy Telefunken, której urządzenia maszynowe zdemontowano i wywieziono do Hannoweru. Do końca tego roku zostaną zdemontowane wytwórnie radiowe Blaupunkt, część firm Osram i AEG. W związku z tym liczba bezrobotnych powiększy się o dalszych 15 tys. ludzi. Oblicza się, że liczba zdemontowanych zakładów Berlina wynosi już obecnie około 1800. W pierwszym rzędzie wywiezione zostały maszyny fabryk z udziałem kapitału amerykańskiego, jak np. urządzenia firmy Lorentz AG, która należała do koncernu ITT, korzystającego z planu Marshalla.

Aglosasi zabierają z Berlina maszyny przemysłowe, a przywożą do miasta czołgi i samochody pancerne. Taki obrót spraw nie budzi entuzjazmu ludności, która wolała by więcej chleba na rynku niż armaty. Hasło Hitlera „Kanonen statt Butter" przyjadło się Niemcom dawno.

Na granicy tureckiej na Bałkanach

Na granicy turecko-bułgarskiej przebywa tysiące Turków, którzy chcą wrócić do Ojczyzny. Nie mogą tego uczynić, gdyż Ankara zamknęła granicę 7 października, zrywając tym samym konwencję mniejszościową, zawartą z Bułgarią w 1925 r. Konwencja ta zobowiązywała oba rządy turecki i bułgarski, do niestawiania przeszkód ludności, pragnącej powrócić do swoich krajów. Bułgaria szanowała zawsze ten przepis. Gdy Turcy zaczęli zgłaszać się masowo po wizy wyjazdowe, otrzymali je bez przeszkód. Przeszkodę postawiła dopiero Ankara, która do niedawna obiecywała przez radio, „złote góry" wszystkim reemigrantom.

Mniejszość turecka pozostawała w Bułgarii od dawnych czasów panowania otomańskiego na Bałkanach i dochodziła pierwotnie do pół miliona ludzi. Po pierwszej wojnie światowej część ludności wróciła do Turcji. Część pozostała w Bułgarii — korzysta z wszystkich praw. Turcy w Bulgari mają własne szkoły a w okręgach większości tu

reckiej urzędników Turków. Rodziny tureckie otrzymały ziemie z reformy rolnej. Gdyby nie polityka jątrzenia, stosowana przez Ankarę, sprawa nie nabrała by tej ostrości co obecnie. Od pewnego czasu propaganda turecka nastawiała nieprzychylnie mniejszość turecką do rządu bułgarskiego i wzywała do powrotu do kraju, w którym oczekiwał na reemigrantów „dobrobyt". Jak ten „dobrobyt" wygląda naprawdę — wiemy wszyscy dość dobrze Turcja jest krajem wyjątkowej stagnacji gospodarczej i nędzy. Rodziny tureckie sprzedały swój inwentarz i czekają daremnie od tygodni na wjazd do Turcji. Można się domyśleć, że Ankarze chodziło o spowodowanie niepokoju w tej części Bałkanów. Z Waszyngtonu patrzą przychylnie na taką politykę. (P).

Na Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ

Szef delegacji ZSRR min. Wyszyński demaskuje obóz wojny i agresji

NOWY JORK (PAP). Na sobotnim posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego w toku debaty nad skargą anglo-amerykańską w sprawie tzw. „interwencji" Chińskiej Republiki Ludowej w Korei zabrał głos szef delegacji radzieckiej, minister Wyszyński, który dał analizę zachodzących w Korei wydarzeń oraz ujawnił kulisy postępowania tych krajów obozu anglo-amerykańskiego, które wniosły skargę.

Na wstępie swego przemówienia minister Wyszyński zwrócił uwagę Komisji na fakt, że pewni delegaci, w szczególności autorzy złożonej rezolucji, skupili w toku dyskusji wszystkie swe wysiłki na tym, aby przedstawić toczące się w Korei działania wojenne jako walkę między „siłami zbrojnymi" Chińskiej Republiki Ludowej a „siłami ONZ". Delegaci ci — oświadczył Wyszyński — czynią wszystko co w ich mocy, aby dowieść jakoby tzw. „siły ONZ" broniły „prawa małego kraju do wolności", broniły zasad ONZ i jej interesów, jakoby odpierały atak na rząd, utworzony — jak oni utrzymują — pod egidą ONZ. Delegaci ci usiłują powrócić do zbankrutowanej już wersji o rzekomej „agresji z Korei Północnej", obalonej przy pomocy licznych dokumentów, przedstawionych przez szereg delegacji, m. in. również przez delegację ZSRR, które konsekwentnie broniły i bronią sprawy pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Wersja ta uległa tylko takiej zmianie, że obecnie do kłamstwa o rzekomej napaści wojsk północno-koreańskich na marionetkowy rząd południowo-koreański inspiratorzy i organizatorzy awantury wojennej w Korei dodali nowe kłamstwa o zaatakowaniu „sił ONZ" przez jakieś „chińskie armie komunistyczne".

„Wiemy jednak dobrze — ciągnął dalej szef delegacji radzieckiej — że cele, dla których siły zbrojne USA, Anglii i pewnych innych państw wysłane zostały do Korei, nie tylko nie mają nic wspólnego z zasadami i celami ONZ, lecz są wręcz sprzeczne z tymi celami, jak o tym świadczą najbardziej wiarygodne i ścisłe dokumenty i fakty, demaskujące kłamstwo i potwierdzające prawdę."

Wyszyński przypomniał, że w swoim czasie fakty te i dokumenty zostały przedstawione zarówno Komisji Politycznej jak i na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego, przy czym przedstawiciele USA, Anglii i popierających je państw nie potrafili żadnego z tych faktów i dokumentów obalić.

Z uwagi na to, że przedstawiciele bloku anglo-amerykańskiego w przemówieniach uporczywie fakty te przemilczają, szef delegacji radzieckiej znowu je przypomniał Komisji Politycznej. Wspomniał on w szczególności o liście Li Syn-Mana do profesora amerykańskiego Olivera z 30 września 1949 roku. List ten zawiera szczegóły planu zaatakowania Korei Północnej, opracowywanego podówczas przez rząd Li Syn-Mana.

*

Streszczenie dalszego ciągu przemówienia min. Wyszyńskiego, oraz treść projektu rezolucji delegacji radzieckiej, żądającej niezwłocznego wycofania z Korei wszystkich wojsk obcych, oraz pozostawienia narodowi koreańskiemu decyzji w sprawie rozwiązania kwestii koreańskiej — podamy w następnym wydaniu.

91 milionów kobiet protestuje przeciw oświadczeniu Trumana

NOWY JORK (PAP). Szef delegacji radzieckiej na V sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, minister Wyszyński, przesłał przewodniczącemu Zgromadzenia — Entezamowi, depeszę, którą otrzymał od sekretarza generalnego Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet — Vaillant-Couturier. Depesza wyraża ostry protest w imieniu 91 milionów kobiet 59 krajów przeciwko oświadczeniu, które prezydent Truman złożył na konferencji prasowej w dniu 30 listopada. Międzynarodowa Federacja Kobiet prosi Radę Bezpieczeństwa, aby zaprotestowała przeciwko tego rodzaju oświadczeniu przedstawiciela państwa — członka Rady — oświadczeniu, sprzecznemu z zasadami Narodów Zjednoczonych.

Minister Wyszyński prosił przewodniczącego Zgromadzenia o rozesłanie tej depeszy do wszystkich delegacji w charakterze dokumentu Zgromadzenia.

Ferie od 23 bm.

W r. szk. 1950/51 ferie zimowe w szkołach ogólnokształcących stopnia podstawowego i licealnego, w zakładach kształcenia nauczycieli szkół podstawowych i wychowawczyń przedszkoli rozpoczyna się dn. 23 grudnia 1950 roku.

Chiny zwalniają jeńców tybetańskich

PEKIN (PAP). Jak donosi agencja Nowych Chin, rząd Chińskiej Republiki Ludowej zwolnił 1.891 żołnierzy i oficerów tybetańskich, którzy poddali się oddziałom armii ludowo-wyzwoleńczej w czasie wyzwalania przez nie miasta Czando. Przed powrotem do swych miejsc rodzinnych Tybetańczycy oświadczyli, że obecnie zdają sobie w pełni sprawę z faktu, że naród tybetański nie stanie się wolnym, dopóki nie pozbędzie się jarzma imperialistów i nie wejdzie w skład wielkiej rodziny narodów Chin.

Prof. Walter Friedrich przewodniczącym Niemieckiego Komitetu Bojowników o Pokój

BERLIN (PAP). 9 bm. odbyło się inauguracyjne posiedzenie Niemieckiego Komitetu Bojowników o Pokój, wybranego na Pierwszym Ogólnoniemieckim Kongresie Bojowników o Pokój.

Przewodniczącym został jednomyślnie wybrany rektor Uniwersytetu im. Humboldta w Berlinie — prof. Walter Friedrich, jego zastępcami zostali m. in. prof. wydziału teologii na Uniwersytecie Lipskim dr Johannes Herz, oraz pisarze Anna Seghers i Arnold Zweig. Na sekretarza generalnego Niemieckiego Komitetu Bojowników o Pokój wybrano Heinza Willmanna.

Ludność Niemiec popiera pokojowe propozycje premiera GROTEWOHLA

BERLIN (PAP). W związku z pismem premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej Grotewohla do Adenauera, kierownictwo Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej ogłosiło komunikat, w którym wzywa wszystkich członków i aktywistów do jak napełniejszego poparcia wysiłków rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, zmierzających do przywrócenia jedności Niemiec i zapewnienia pokoju na całym świecie.

Komunikat podkreśla, że deklaracja praskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych 8 państw wskazała drogę, która może doprowadzić do położenia kresu rozczłonkowaniu Niemiec i usunąć groźbę wojny w Europie.

Ogólnoniemiecka Rada Demokratycznego Związku Kobiet Niemieckich wystosowała depeszę do premiera Grotewohla, w której w imieniu kobiet wyraża podziękowanie za historyczną inicjatywę, stwierdzając, iż jej realizacja przyczyni się do szybkiego przywrócenia jedności Niemiec i zapewnienia tym samym pokoju.

W depeszy do Adenauera Demokratyczny Związek Kobiet Niemieckich wyraża nadzieję, że kanclerz Adenauer przyjmie propozycję premiera Grotewohla. Przywrócenie jedności Niemiec — stwierdza depesza — jest niezbędną przesłanką utworzenia pokojowych i demokratycznych Niemiec.

Sport

KOSZYKÓWKA KOBIECA

ZS Włókniarz — FSGT 41:40 (20:17).

I LIGA KOSZYKÓWKI

Włókniarz (Ł.) — Stal (Pz.) 47:35 (24:19).

II LIGA KOSZYKÓWKI

Kol. (Krak.) — Stal (Świętochł.) 33:29
Kol. (Toruń) — AZS (Wrocław) 38:24
Kol. (Gdańsk) — Kol. (Ostrów) 46:34
Kol. (W-wa) — AZS (Kraków) 64:36.

PIŁKA NOŻNA

Kol. (Toruń) — Kol. (Piła) 4:1
Ogniwo (Kr.) — Ogniwo (Byt.) 4:2
Unia (Chorz.) — Unia (Kluczb.) 11:0
Budowlani (Chorzów) — Górnik (Zabrze) 2:1.

BOKS

Stal (Pz.) — Stal (Gdańsk) 13:7
Warszawa — Kraków 14:2.

LIGA ZAPAŚNICZA

Budowlani (W-wa) — Górnik (Mysłowice) 4:4
Stal (N. Byt.) — Gwardia (Ł.) 6:2.

TENIS STOŁOWY

W Gdańsku zakończone zostały międzyzrzeszeniowe mistrzostwa Zw. Zaw. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął Związkowiec przed Włókniarzem i Spójnią.

PŁYWANIE

W Łodzi, w ramach okręgowych mistrzostw pływackich okr. łódzkiego DOBROWOLSKI (Ogniwo) ustanowił na dystansie 200 m st. klas. REKORD POLSKI, uzyskując czas 2:46,7.

Po konferencji Truman - Attlee

c.d. ze str. 1

lee nie przyczyni się do poprawienia sytuacji w Azji.

Wśród delegatów ONZ panuje przekonanie, że Truman i Attlee postanowili w szybkim tempie wzmóc zbrojenia w Europie Zach. a w szczególności w Trizonii, która ma być włączona oficjalnie do paktu atlantyckiego.

Zwraca się również uwagę na okoliczność, że decyzje w sprawie Europy Zach. podjęte zostały bez udziału przedstawicieli Francji i innych krajów Europy Zach.

*

RZYM (PAP) Koła rządowe wyrażają obawę, że opinia publiczna, po ogłoszeniu komunikatu o konferencji Truman-Attlee, z większą energią domagać się będzie neutralności Włoch. Prasa rządowa nie ukrywa, że sytuacja międzynarodowa oraz komunikat o konferencji Truman-Attlee przyczynią się do wzmożenia ruchu pokojowego we Włoszech.

LONDYN (PAP) „Daily Worker" zamieszcza artykuł sekretarza gen. Brytyjskiej Partii Komunistycznej Harry Pollitta, który stwierdza, że Attlee dopuścił się zdrady interesów i zdrady przyszłości narodu brytyjskiego. Zdrada ta jest większa niż zdrada Chamberlaina w Monachium.

Agencja Reutera donosi z Bonn, że komunikat o wynikach konferencji Truman-Attlee został z głębokim zadowoleniem przyjęty przez Adenauera i przez elementy szowinistyczne.

GENEWA (PAP) Z Paryża donoszą że dziennik „Ce Soir" podaje, iż komunikat o rozmowach Truman-Attlee przyjęty został z żywym zadowoleniem przez Wall Street. Wzrost zbrojeń oznacza bowiem wzrost zysków monopoli amerykańskich. Dziennik podkreśla, że Truman i Attlee zgodnie postanowili włączyć do paktu atlantyckiego Trizonię i stworzyć w Europie Zach. bazę agresji imperialistycznej.

„Tydzień Miłosierdzia" organizuje „Caritas"

WARSZAWA (PAP). W dniach od 6 do 13 grudnia br. Katolickie Zrzeszenie „Caritas" dorocznym zwyczajem organizuje w całym kraju tzw. „Tydzień Miłosierdzia".

W „Tygodniu" tym poszczególne placówki „Caritas" organizują na swym terenie imprezy artystyczne, loterie fantowe i kwesty przy kościołach, z których całkowity dochód przeznaczony zostanie na zakup odzieży dla dzieci znajdujących się w zakładach, domach dziecka i żłobkach, prowadzonych przez „Caritas". Równocześnie placówki terenowe „Caritas" przeprowadzać będą w tym okresie zbiórki darów w naturze dla dzieci swych podopiecznych.

Z zebranych funduszów projektuje się również urządzanie tradycyjnych choinek, w czasie których dziatwa obdarowana zostanie paczkami ze słodyczami.

JERZY SZELIGA

ROK ZACZYNA SIĘ W LISTOPADZIE

47

— W niczymś mi nie zawinił!... — wybuchnęła — Ale w ogóle nie chcę, żebyś się do mnie przyczepiał! Rozumiesz? Nie chcę i już! Wstyd, żebyś nie miał za grosz ambicji!

Usiłował pochwycić ją za rękę, lecz usunęła się na bok i uderzyła go złym słowem:

— Ręce przy sobie, smarkaczu!

Marcelek cofnął się o krok. Wsparł dłonie na biodrach i wycedził:

— Aha! Takaś rogata! No dobrze, dobrze... Jeszcze będziesz z ręki jadła...

A milczący dotychczas Józek dorzucił szyderczo:

— Tak ci dogryzło, że ten twój głupek pogruchotał sobie gnaty? Nie bój się, dostanie jeszcze lepiej!

Bez słowa odepchnęła stojącego jej na drodze Marcelka i szybko zniknęła w ciemności.

Chciała uniknąć awantury, a wiedziała, że gdyby nie odeszła, musiałoby do niej dojść. Nie mogła po prostu ścierpieć, by mówili o nim w ten sposób...

Marcelek zatoczył się i o mało nie przewalił w błoto. Zgrzył w zębach przekleństwo. Józek pomyślał, że chce ją gonić.

— Daj spokój, Marcelek — powstrzymał go — z nią nie tak trzeba... Pomówimy inaczej. A okazja będzie, zobaczysz...

Przez chwilę stali niezdecydowanie na pustej i błotnistej drodze. Siąpił dokuczliwy kapuśniak, nisko nad wsią płynęły ciemne chmury. Z zagrody Kulawego Albina dobiegała ochryple nucona śpiewka. W małej szybce błyszczało światło.

Wojtas splunął i zaproponował:

— Chodź, wrócimy...

Marcelek nie miał nic przeciwko temu.

Minęli furtkę, Józek zakołatał w drzwi. Gwar na chwilę przycichł, po czym rozległ się klekot drewniaków. Odrazu poznali, że to Albin.

— Kto tam? — zaseplenił.

— Otwieraj, otwieraj...

Weszli do małej i ciemnej sionki, przesyconej zapachem skwaśniałego chleba, tchnącej wilgocią.

Albin otworzył drzwi, wiodące do izby.

— He, he, he... — zarechotał — prędko wróciliście...

— Psia pogoda! — bąknął Marcelek. — Trza się jeszcze po jednym napić...

Gospodarz był małym, pokręconym człowieczkiem, o odpychającej, krostowatej twarzy. Powłóczył jedną nogą. Miał na sobie brudną koszulę, silnie podniszczone portki i czapkę. Stopy tkwiły w zagnojonych drewniakach. W kąciku warg przylgnął zaśliniony niedopałek.

— Chodźcie, chodźcie... — zapraszał ich gościnnie — tutaj weselej, niż na dworze...

Izba była dość obszerna, ale niska, brudna i zadymiona. Koło kuchni kręciła się chuda kobieta, o ptasiej, niesympatycznej twarzy. Smażyła jajecznicę.

Przy stole siedziało dwóch chłopów. Obaj byli z Brzozowic. Wyższy i tęższy gospodarował na 9 hektarach i cieszył się opinią wielkiego pijaka, drugi był mały i zalękniony. Stała przed nimi półlitrowa butelka z wódką, na brudnej ceracie walały się kromki chleba i skórki od wędliny. Obaj byli pijani. Wysoki poczerwieniał na gębie, jak burak, a widząc, że przyszli swoi — znowu począł zawodzić ochrypłą śpiewkę.

Albin podsuwał gościom stołki.

— Siadajcie, siadajcie... Zaraz wam dam...

Daleko i szeroko możnaby szukać takiego przebiegłego i chytrego spryciarza, jakim był ten niechlujny kuternoga.

W Brzozowicach zjawił się przed wojną, diabli wiedzą skąd i poco. W całym majątku miał furkę nic nie wartych gratów, jędzowatą żonę i przebiegły, spekulancki mózg. Gdy go pytali, co mu się stało z nogą, odpowiadał, że to nieszczęśliwy wypadek przy pracy. Podobno zatrudniony był w tym czasie w lesie i przy wyrębie drzew przygniotła go potężna sosna, czyniąc zeń kalekę. Tak mówił. Inni jednak twierdzili, że było to wierutnym kłamstwem i że Albinowi przetrącono nogę kijem w czasie jakieś wiejskiej bijatyki.

Osiedlił się w Brzozowicach, gdzie zamieszkał u jednego z gospodarzy. Początkowo klepał biedę, lecz z czasem zaczął się dorabiać. Oczywiście nie pracą.

Handlował, spekulował, przywoził z Lublina różne towary, pośredniczył w różnorodnych transakcjach. Wybuch wojny zastał go już w lepszym położeniu, a okres okupacji był dla niego okresem bogatych żniw.

Produkował na dużą skalę bimber, zajmował się skupem trzody chlewnej, przeprowadzał interesy, których wartość wyrażała się naprawdę wysokimi sumami. Osiadł na swoim. Postawił dom, zabudowania gospodarcze.

A po wojnie postawił sobie dom murowany. Dziś stał dobrze. Ziemi nie miał wiele, ot, kilka mórg chudego piachu, lecz miał za to dużo sprytu i przebiegłości.

Prowadził coś w rodzaju nielegalnej karczmy.

Był dla wszystkich uprzejmy, ze wszystkimi się zgadzał, wszystko robił, by nie mieć we wsi wrogów. Czasem potrafił być nawet użyteczny, lecz jedynie wtedy, gdy wiedział, że przyniesie mu to jakąś korzyść.

Kalendarzyk

Poniedziałek, 11 grudnia 1950 r.
Katolicki: Damazego, Sabiny
Słowiański: Wojmira

BYDGOSZCZ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Czerwonej Armii 20 — tel. 33-41, 33-42
DZIAŁ PRENUMERATY I OGŁOSZEŃ
Generalissimusa Stalina 2 — tel. 24,29

Dziś „Szczygli Zaułek" w Toruniu

W ostatniej chwili zaszły zmiany w repertuarze Państwowych Teatrów Ziemi Pomorskiej. Otóż dziś w poniedziałek 11 bm. o godz. 19.30 odbędzie się w Toruniu przedstawienie sztuki G. B. Shaw'a pt. „Szczygli zaułek" z udziałem: R. Kajetanowicza, H. Konieczki, J. Okońskiej, G. Piotrkowskiej, Br. Romaniszyna, Z. Tkaczuka i M. Wielicza.

Wieczór literacki poświęcony twórczości Majakowskiego

Na zakończenie Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej staraniem Zarządu Koła nr 4 TPPR przy OUL w Bydgoszczy odbył się wieczór literacki, poświęcony twórczości wielkiego pisarza radzieckiego Włodzimierza Majakowskiego.

W programie wieczoru był referat poświęcony twórczości poetyckiej W. Majakowskiego, który wygłosił przewodniczący miejscowego Koła — J. Prekier.

Po referacie odbyły się recytacje najbardziej charakterystycznych utworów poetyckich Majakowskiego. Recytowali członkowie Koła TPPR Burschelówna, J. Andrzejewski, M. Książkiewicz i K. Skibski.

Na podkreślenie zasługuje zorganizowanie wieczoru literackiego własnymi siłami pracowników, jak również to, że recytacje były na wysokim poziomie.

ZGRZYTY

Niebezpieczny most

Na terenie gminy Piaski pow. włocławskiego PGR Kazanie z PGR Turowo łączą dwa mosty na rzece Zgłowiączce. Pokłady mostu są spróchniałe i grożą zawaleniem. Przejeżdżający przez mosty chłopi narażeni są na niebezpieczeństwo. Od 6 miesięcy składane były w tej sprawie meldunki, ale jak dotychczas bez rezultatu.

Sprawą tą bezwzględnie powinna się zająć Gminna Rada Narodowa bo takiego stanu rzeczy nie wolno tolerować.

Narada związkowego aktywu szkoleniowego

BYDGOSZCZ (a) W Okr. Radzie Zw. Zaw. odbyła się narada związkowego aktywu szkoleniowego z woj. bydgoskiego. Celem konferencji było omówienie wyników pierwszego etapu wielkiej akcji masowego szkolenia, zaznajamiającego zakładowy aktyw związkowy z planem 6-letnim.

W woj. bydgoskim uruchomiono dotychczas 201 seminariów szkoleniowych.

W akcji szkoleniowej przodują metalowcy pomorscy, którzy ostatnio zostali wyróżnieni przez zarząd gł. zw. zaw. metalowców za najlepsze zorganizowanie szkolenia masowego. Przy zarządzie okręgowym metalowców powstała rada szkoleniowa, która koordynuje pracę w terenie, przeprowadza lustracje seminariów i czuwa nad właściwym przebiegiem akcji.

Uczestnicy narady przedyskutowali szereg zagadnień metodologicznych i organizacyjno-technicznych, związanych z dotychczasowym przebiegiem szkolenia. Podkreślono m. in., że w wielu zakładach słuchacze żądają obszerniejszego omówienia problematyki planu 6-letniego ze specjalnym uwzględnieniem zagadnień branżowych i regionalnych.

Liczni dyskutanci podkreślali entuzjazm i zapał uczestników seminariów, wywołany zrozumieniem olbrzymich perspektyw planu 6-letniego. Dla szeregu związków seminaria stały się impulsem do samodzielnej, długookresowej pracy szkoleniowej.

Z wystawy prac uczniowskich

● Przyjaźń ● Pomoc ● Przykład ZSRR widziane oczyma młodzieży bydgoskiej

Pod hasłem „Pomoc, przykład, przyjaźń z ZSRR gwarancją wykonania planu 6-letniego". Związek Artystów Plastyków oddz. w Bydgoszczy zorganizował wystawę prac graficznych młodzieży szkół bydgoskich, która mieści się w auli I Państw. Liceum przy placu Wolności.

Na wystawie znajdują się również gazetki ścienne instytucji i zakładów pracy.

Wystawione prace obrazują zagadnienia przyjaźni polsko-radzieckiej zapoczątkowanej na polach bitewnych ostatniej wojny, dalej przez doraźną pomoc Związku Radzieckiego bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych oraz przykład, jaki bierzemy ze ZSRR w obecnej chwili, chwili realizacji planu 6-letniego.

Oglądając wystawę mimowolnie rzuca się w oczy wysiłek, jaki młodzi wykonawcy włożyli w należyte wykonanie prac obrazujących tak poważne zagadnienie. Spotkać tu można nierzadko eksponaty wykonane doskonale zarówno pod względem graficznym, jak i dobraniem tematu. Wymienić tu należy pracę uczennic Sawickiej, Rutkówny, Bryliówny oraz uczniów Magdziarza i Głowskiego.

Uzupełnieniem wystawy są niejako gazetki ścienne, z których na czoło wybija się gazetka ścienna Spółdzielni Wydawniczej Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka, Kolejowej Straży Pożarnej, PKO i PDT.

Grób sprzed 2500 lat odkryto pod Toruniem

TORUŃ (kz). Robotnicy drogowi, zatrudnieni przy szosie Chełmża — Kowalewo obok Mlewca, w gminie Rychnowo, powiat Wąbrzeźno, kilkanaście kilometrów od Torunia, natrafili we wzgórzu piaszczystym na grób, zbudowany z dużych głazów. Robotnicy, wybierając kamienie potrzebne do budowy nawierzchni, odsłonili naczynia gliniane, stosunkowo mało uszkodzone, które oddali do miejscowego Uniwersytetu Ludowego w Mlewcu. Jest to w dużym stopniu zasługa Franciszka Kriegera, drogowego, jak również kier. Uniwersytetu Ludowego — Stefana Lamparskiego, który powiadomił o odkryciu Zakład Prehistroii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Korespondent naszego pisma przeprowadził natychmiast wywiad z asystentem Zakładu Prehistorii i kustoszem Muzeum Pomorskiego w Toruniu p. Zielonką, delegowanym do Mlewca w sprawie zbadania i ujęcia wykopalisk. Asystent na miejscu stwierdził ich wyjątkowo dużą wagę.

Grób rodzinny pod Mlewcem zbudowany był z dużych, płaskich kamieni i przykryty również płaskim kamieniem o rozmiarach 80×120 cm. Po usunięciu płyty i wybraniu piasku — ukazało się 11 naczyń glinianych, z których 8 napełnionych było spalonymi szczątkami (m. in. kości ludzkie) i przykryty miseczkami.

Dwa naczynia były koloru czarnego, ozdobione motywami roślinnymi, inne miały barwę brunatną o kształcie baniastym (pozbawione ozdób). W jednej z popielnic z „ciałopaleniem" znaleziono gliniane koraliki i zawieszki z brązu. Charakter obrządku pogrzebowego, kształt naczyń i darów grobowych — wskazują na to, że do tego grobu rodzinnego złożono szczątki zmarłych 2.500 lat temu. Świadczy to również, że ludność, która złożyła tu szczątki zmarłych, należy do pomorskiej grupy kultury łużyckiej. Byli to nasi prasłowiańscy przodkowie. Zjawiskiem niezwykle cennym dla prehistoryków jest fakt, że grób taki odnaleziono na prawym brzegu Wisły, co jest materialnym dowodem na zasięg kultury prasłowiańskiej, łużyckiej. Wykopalisko pochodzi z epoki żelaznej.. Same naczynia, koraliki itd będą niewątpliwie wykorzystane dla chronologii (wartość porównawcza), jako unikaty. Nie jest wykluczone, że wykopalisko jest tylko fragmentem „cmentarzyska", że w okolicy znajdują się także inne groby. Nauka polska, reprezentowana przez Zakład Prehistorii UMK i Państwowe Muzeum Pomorskie, otoczy ten teren czujnością i troską.

Pracownicy BSS realizują przedterminowe wykonanie planu

Grudzień, to miesiąc wielkiego przerzutu masy towarowej na placówki dystrybucyjne z uwagi na zbliżający się okres świąt. Zwiększona chłonność rynku wymaga ciągłego i sprawnego dostarczania wszelkich artykułów na sklepy.

Mimo tak trudnego okresu, II podstawowa org. partyjna PZPR na terenie Bydgoskiej Spółdzielni Spożywców zobowiązała się podnieść wydajność pracy w transporcie i przyśpieszyć tym samym wykonanie planu rocznego. Jednocześnie zmniejszono tabor wynajęty o dwa samochody, co w skali miesięcznej daje oszczędność 25 tys. zł w nowej walucie. Aby w pełni wykonać podjęte zobowiązanie, pracownicy działu transportowego zwrócili się z apelem do wszystkich użytkowników taboru, a mianowicie do kierowników magazynów, fakturzystów, kier. sklepów piekarń- masarń i wytwórni wód gazowych o podjęcie zobowiązań. Zapewni to przygotowanie i odpływ towaru w odpowiednim czasie, tak że środki transportowe nie będą miały ani jednej minuty przestoju.

Oto treść nadesłanych już zobowiązań zespołowych i indywidualnych:

Magazyn Nr 1 wraz z całą obsługą zobowiązuje się, mimo wielkiego przerzutu towarowego i sprawniejszego zaopatrzenia sklepów, nie używać taboru obcego.

Obsługa magazynu gosp.-domowego podjęła się, niezależnie od normalnej pracy środków transportowych zwieźć trzy wozy próżnych butelek do Centrali, do dnia 21 bm.

Antoni Lange zobowiązuje się rozwieźć 2 tys. litrów nafty dziennie, a sprawniejszym rozprowadzaniem zaoszczędzony czas wykorzystać przy rozwózce towarów z magazynu.

Franciszek Lange zobowiązuje się na powrotnej drodze z piekarń zabierać z sześciu sklepów opakowania i butelki.

Co? gdzie? kiedy?

W Bydgoszczy — dziś teatr nieczynny.

KINA

POMORZANIN: Śmiali ludzie. POLONIA: Brunatna pajęczyna ORZEŁ: Złot sokołów. WOLNOŚĆ: Dni zdrady. GRYF: Antoni Iwanowicz gniewa się. BAŁTYK: Wieś na pograniczu. ROZMAITOŚCI: Program aktualności nr 5: Braterskie spotkania, Spojrzenie w głąb wody.

Seanse: Pomorzanin: 15.45, 18.00, 20.00; Polonia: 15.45, 18.00, 20.00; Wolność: 15.45, 17.45 i 20; Orzeł: 15.30, 17.45 i 20. Gryf: 15,45, 17.45, 20.00; Bałtyk: 15.30, 17.45, 19.45. Rozmaitości co godzinę od 16 do 24.

POGOTOWIE LEKARZY DENTYSTÓW

W sobotę dnia 9 grudnia 1950 r. o godz. 15—17 w niedzielę dnia 10 grudnia od g. 10—12 pełni dyżur lek. dent. Nehrebecki Oktawiusz, ul. Al. 1 Maja 51.

DYŻUR APTEK

Apteka „Pod Koroną" ul. Dworcowa 48. tel. 24-66. Apteka „Staromiejska" Wełn. Rynek 9 tel. 22-26.

RADIO NA FALI BYDGOSKIEJ
WTOREK, 12 GRUDNIA 1950 r.

6.50 Program lokalny dnia. 6.52 Komunikaty. 6.55 Muzyka. 12.45 „O czym mówi wieś" — pog. Edmunda Romańskiego. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Grażyna Bacewicz — Trzeci koncert skrzypcowy w wykonaniu kompozytorki. 18.00 Opowiadanie Leonarda Wallichta pt. „Poważna sprawa małej Ośki", 18.10 Świetlica Zw. Zawodowego Poligrafików — audycja w opracowaniu Tadeusza Petrykowskiego. 18.50 Rozmowa z korespondentami terenowymi RP.

Koncert solistów

W Pomorskim Domu Sztuki odbył się koncert solistów zorganizowany przez Oddział Wojewódzki Zrzeszenia „Caritas". W koncercie wzięli udział prof. Lucjan Galon, który zdobył dużo aplauzu za odegranie utworów Schumana, Liszta, Chopina i Chaczaturiana, prof. Wacław Śpiewiński, odtwarzając po wirtuozowsku kompozycje skrzypcowe Wieniawskiego, Schuberta i Wrońskiego oraz sopranistki Lidia Brzezińska i Stefania Wawrzyńska. P. Lidia Brzezińska zyskała zasłużone oklaski za arie z opery „Manon" Pucciniego oraz pieśni Niewiadomskiego i Młynarskiego. P. Stefania Wawrzyńska osiągnęła wysoki poziom w moniuszkowskiej arii z „Halki". Akompaniowała prof. Felicja Krysiewiczowa.

Przed koncertem przemówił do słuchaczy dyrektor oddziału wojewódzkiego „Caritas" Nawrocki, wskazując na szczytne zadania „Caritas" i apelując o pomoc i poparcie tej ważnej organizacji dobroczynnej zwłaszcza w okresie gwiazdkowym.

Nagrody i premie dla hodowców

TORUŃ (kz) Komisja, powołana przy wystawie Grupy Producentów Zwierząt Futerkowych i Czesankowych Zw. Samop. Chłopskiej, wyznaczyła premie dla poszczególnych hodowców. I tak w dziale angor I nagrodę otrzymali: Malinowski A., Syrocki B., Nowicki St., Szałkowski L.; dział szynszyli — Pawłowski Cz., Rygielski J., Nowicki St.; dział białych wiedeńskich — Syrocki B., Turalski T., Andruszkiewcz Z.; dział srebrzystych francuskich — Nowicki St., Syrocki Cz.; dział baranów francuskich — Pawłowski Cz., Zieliński J.; dział czarnych podpalanych — Loroch F.; dział polskich średnich — Stamperski J.; dział nutrii — Pawlicki Jan. Ponadto wielu hodowców otrzymało dalsze nagrody (premie hodowlane), a hodowcom innego drobnego inwentarza przyznano dyplomy uznania.

Kartka z historii

Ulica Karmelicka opowiada

Kiedy zdążasz od Placu Zjednoczenia przez przylegający do niego skwer między „Łuczniczką" a „Grobowcem Faraona" — jak dowcipnie nazwał ktoś resztki dawnego teatru, mieszczące aparaturę elektryczną, i zbliżasz się do ul. Armii Czerwonej, spostrzegasz napis: **ul. Karmelicka**. Stajesz przed zagadką która niełatwo rozwiązać. Pamiętasz może, że na terenie dzisiejszego skweru stał teatr i inne domy, przypominasz sobie „Teatralkę", letnią kawiarnię...

Ale żyją w grodzie nadbrzezdiańskim jeszcze tacy, którzy nie tylko pamiętają r. 1890, kiedy rozebrano dawny klasztor Karmelicki, pod koniec szkołę powszechną, i jak rozsadzano wieżę klasztorną kosztem kilku set szyb w r. 1895, gdy po pożarze sławiano nowy gmach teatralny.

Trzeba sięgnąć do r. 1398. Zaledwie pół wieku upłynęło od założenia miasta przez Kazimierza Wielkiego., kiedy Karmelici na nadanych im przy trakcie gdańskim terenach, ciągnących się od dzisiejszego Placu Zjednoczenia wzdłuż ul. Armii Czerwonej zbudowali klasztor.

Cała dzielnica przylegająca do posiadłości klasztornych później nosiła nazwę: Przedmieścia Karmelickiego.

Zaraz za mostem stanęły budynki klasztorne i kościół pod wezwaniem Na św. Marii Panny. Za nimi ciągnął się obszerny klasztorny ogród.

W r. 1408 ówczesny generalny starosta wielkopolski i z ziemi bydgoskiej Tomko w Węgleszyna przeznacza klasztorowi pewne dochody a w r. 1494 bracia Mikołaj i Bartłomiej z z Niecieszewa darują mu połowę wsi Jachcic. W r. 1725 Karmelici byli też w posiadaniu nieruchomości między klasztorem bernardyńskim (dzisiejszym liceum rolniczym a grodem kościoła oo. Jezuitów), do której rościli sobie pretensję oo. Bernardyni. Z akt wynika, że zakon Karmelicki cieszył się opieką królewską, toteż dawniejsze drewniane budynki zastąpiono kamiennymi, które przetrwały aż do niedawnych czasów, jak już wspominaliśmy.

Na podstawie planów, zachowanych w Bibliotece Miejskiej, możemy odtworzyć sobie widok klasztoru. Między rzeką a kościołem wznosił się główny budynek klasztorny, zwrócony frontem do traktu gdańskiego. Miał on dwa skrzydła. Obok stała wieża w stylu późnego gotyku, która już wcześniej zbudowano i prawdopodobnie służyła do obrony miasta. Włączono ją teraz do klasztoru, podwyższono o piętro i zawieszono na niej dzwony.

Za klasztorem stały budynki gospodarcze, między nimi browar, jeden z licznych browarów bydgoskich.

Cały ten kompleks wraz z przeciwległymi budynkami otoczony murem tworzył rodzaj przyczółka mostowego Przez mur prowadziła Brama Gdańska na trakt gdański mniej więcej w miejscu „wąwozu" między Arkadami.

Szczupłe posiadamy wiadomości o Karmelitach, niejednego dowiadujemy się z Kroniki Bernardyńskiej przechowywanej w Bibliotece Miejskiej. W klasztorze odbywali klerycy studia filozoficzne. Ojcowie towarzyszyli skazańcom na ich ostatniej drodze i zajmowali się duszpasterstwem. W r. 1626 na generalnej kapitule wybrano tu generała prowincji polskiej. Morowe powietrze, które w r. 1630 znacznie wyludniło Bydgoszcz, zabrało także klasztorowi braci zakonnych i dobrodziejów.

Nadszedł rok 1816. Rząd pruski wraz z innymi zamknął klasztor Karmelicki a majątek zakonny skonfiskował. Z kapitałów zakonnych 2503 talarów przekazał Farze jako legaty mszalne. Poza tym po długich pertraktacjach Fara otrzymała urządzenie kościoła i paramenty ze względu na to, że w latach od 1806 do 1813 ucierpiała bardzo wskutek zajęcia jej przez wojska napoleońskie i rosyjskie, i dwa dzwony.

Kościół przeszedł na własność miasta. Przerobiony w r. 1824 na teatr, spalił się w r. 1835. Odbudowany w tymże roku, płonie po raz drugi w r. 1890. W latach 1895/6 staje nowy gmach, który ustępujące hordy hitlerowskie podpalają. Wieża klasztorna, którą zamierzano pierwotnie zachować przy zakładaniu fundamentów pod nowy teatr, groziła runięciem i musiano ją rozebrać, przy czym, jak już wspomniano, wskutek użycia materiałów wybuchowych, setki szyb wyleciały z okien.

Sam budynek klasztorny służył do r 1890 na pomieszczenia różnych szkół. Najdłużej utrzymał się były browar, zamieniony na mieszkanie pedla.

Ogród klasztorny, częściowo przeszedł drogą sprzedaży w ręce prywatne, a w końcu miasto częściowo fiskus wzniósł na jego terenie obecną Komendę i była piekarnia wojskową.

Takie to dzieje, które nam przypomina ul. Karmelicka. **M. P.**

Z ukosa

Dlaczego elektrownia nie zakłada światła?

WŁOCŁAWEK (Mad.) Elektrownia okręgu płocko-włocławskiego pismem 811/50/P-W z dnia 13. 10. br. zawiadomiła Gminną Spółdzielnię SCh. w Boniewie, gminy Pyszkowo powiatu włocławskiego, że w miesiącu listopadzie przystąpi do założenia światła na terenie spółdzielni, magazynów itp. Listopad upłynął a elektrownia nie przystąpiła jeszcze do wstępnych prac inwestycyjnych...

SPORT

KOLEJARZ (T.) — KOLEJARZ (B.) NA RINGU

BYDGOSZCZ (maj). W przyszłą środę, tj. 13 bm. odbędzie się ciekawe spotkanie pięściarskie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo pomorskiej A kl. wydzielonej między toruńskim Kolejarzem i jego imiennikiem z Bydgoszczy. Mecz ten odbędzie się w sali Związkowca przy ul. Generalissimusa Stalina 19 — o godz. 19.

KOLEJARZ (B.) — UNIA (Chełmża) 20:0 w. o.

BYDGOSZCZ (maj). Mecz pięściarski o mistrzostwo pomorskiej kl. A wydzielonej między Unią (Chełmża) a Kolejarzem (Bydgoszcz) zakończył się bez walk zwycięstwem miejscowych 20:0 z powodu zdekompletowania drużyny gości.

W meczu towarzyskim Unia pokonała Kolejarza w stosunku 12:8. Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu goście): Nitzler II wypunktował Przechowskiego; Fornalik pokonał Stawskiego; Parzyński wygrał z Konarskim; Grabowski wypunktował dobrze zapowiadającego się Drzewieckiego; Serocki wygrał przez poddanie się w II starciu Łuczki; Sakiewicz uległ w II starciu przez t. k. o. Ratajczakowi; Dormowicz wygrał w II starciu przez poddanie się Kuźniackiego; Klawiński poddał się w II starciu Zawodnemu. W w półciężkiej i ciężkiej goście oddali punkty bez walki.

Poszczególne walki stały na słabym poziomie. Sędziowali — w ringu, — Ciesielski (Inowrocław), na punkty — Michalak (Grudziądz), Kocon (Bydg.) i Góralewski (Bydg.).

Mały Felieton

O informacji
(Wykład pierwszy)

Jak zapewne Państwu wiadomo, informatorem nazywamy osobnika, który udziela informacji. Informatorem nazywamy również dzieło sztuki drukarskiej, informujące Państwa o tym czy owym, ale tego rodzaju informatorami nie będę się tu zajmował, bowiem uważam, że całkowicie wystarczającą ilość materiału do wykładu dostarczają mi informatorzy żywi, dzieła nie sztuki drukarskiej, lecz swych własnych rodzicieli.

Informatorzy dzielą się na złych, dobrych i średnich, czyli takich, co to raz siak, raz tak, raz dobrze, raz bardzo niedobrze.

Informatorów dobrych mamy mniej, a więc i im nie poświęcę dużo czasu, zajmę się natomiast informatorami kategorii trzeciej, pośrednimi.

Klasycznym przykładem takiego informatora był pewien informator na pewnej stacji kolejowej, który jednego dnia sypał informacjami na prawo i lewo, zadziwiając wszystkich swą głęboką i wszechstronną erudycją, zaś na drugi dzień, jak to się mówi „ani be, ani me".

Informator ów skończył w bardzo tragiczny sposób. Kiedyś zwrócił się doń o pomoc jakiś nerwowy pasażer. Pytał o to, o tamto i jeszcze o coś.

A informator odpowiadał ciągle:
— Nie wiem, proszę pana!
— Nie mam pojęcia!
— Trudno mi powiedzieć!

Wreszcie pasażer, który w czasie tej rozmowy wetknął głowę do okienka i nie mógł jej wyjąć, wrzasnął strasznie:

— Jeśli pan nic nie wie, to chociaż niech mi pan powie, jak mam stąd głowę wydostać, do ciężkiego diabła!

Niestety, informator i tego nie wiedział. Wówczas nerwowy pasażer nie wytrzymał i wybuchnął. Eksplozja spowodowała zniszczenie budynku dworcowego i przedwczesny zgon informatora.

Takich informatorów, jak ten, o którym wspomniałem powyżej, jest niewielu, więcej jest natomiast takich, którzy informują błędnie, lub w ogóle nie informują.

Np. na dworcu w mieście B. (może Bydgoszcz, a może Białystok). Miasto wojewódzkie. Węzeł kolejowy. Wielki dworzec.

A informacja, proszę Państwa, jak czasem. Raz dobrze, a raz nie. Bywa, że dzwonisz i pytasz, kiedy odchodzi pociąg do Tworek, gdzie masz przesiadkę i kiedy będziesz na miejscu. W 50 wypadkach na 100 otrzymasz odpowiedź błędną. Po prostu zostaniesz nabity w butelkę.

Nie twierdzę, że wszystkie odpowiedzi są niewłaściwe, ale połowa na pewno. A to niedobrze.

Bywa, że dzwonisz do informacji. Dzwonisz, dzwonisz i dzwonisz. Nic. Telefon milczy, jak zaklęty. Ale mimo to nie rezygnujesz.

Możesz nie rezygnować. I tak nikt się nie odezwie przed kwadransem, o czym mówię z własnego doświadczenia.

Pewien mój znajomy miał znowu inną przygodę. Dzwoni, dzwoni, wreszcie słyszy miły głosik niewieści:

— Hallooo...

— Czy informacja? — zapytuje grzecznie.

— Owszem — odpowiada głosik — informacja. Ale nie ma informatora. Poszedł do ustępu...

Autentyczne. No, cóż, informator także człowiek, ale... coś tu chyba nie jest w porządku.

Przynajmniej mnie się tak wydaje.

Albo inny wypadek. Dzwonię do informacji. Ktoś — nie wiem kto — podnosi słuchawkę i słyszę taki piękny i treściwy monolog:

— Nie zawracaj mi głowy do ciężkiej grypy, bo sto razy mówiłem, że nie mam ani grosza. Nie męcz mnie do jasnej cholery!

Przestraszyłem się i szybko odwiesiłem słuchawkę.

Na usprawiedliwienie PT Informatorów chciałem dodać, iż są osobnicy, którzy zadają tego rodzaju pytania, że nawet słynny prof. Pyfello nie potrafiłby na nie odpowiedzieć. Zapytują na przykład informatora na dworcu kolejowym:

— Czy nie wie pan, gdzie mieszka moja ciocia, Franciszka Nygus, z domu Kiełbasińska? Taka wysoka, z kurzajką na nosie?

— Chciałbym, żeby poinformował mnie pan, gdzie mógłbym kupić balię? Rozmiar obojętny.

— Niechże mi pan powie, kiedy wreszcie Józio Guzik odda mi te 1.000 złotych, które mu pożyczyłem przed rokiem?

Na takie pytania informatorzy nie są obowiązani udzielać odpowiedzi.

Kończąc ów wykład, apeluję do informatorów i do osób, korzystających z ich usług: pierwsi niechaj udzielają wyjaśnień prawdziwych, nie wprowadzających nikogo w błąd, drudzy niechaj nie zadają głupich pytań.

No i koniec wykładu pierwszego. Wykład drugi wkrótce.

JUR

RADIO

WTOREK — 12 GRUDNIA 1950 r.

5.10 Początek audycji. 5.13 Sygnał czasu. 5.15 Wiadomości poranne. 5.20 Koncert dla świata pracy. 5.28 Komunikat meteorologiczny. 6.00 Wiadomości poranne. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Muzyka. 6.45 Program dnia. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Chwila muzyki. 7.20 Wszechnica Radiowa. 7.40 Muzyka rozrywkowa. 8.00 Wiadomości poranne 8.05 Przerwa. 11.50 Głos mają kobiety. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej 12.04 Dziennik południowy i przegląd prasy stoł. 12.15 Utwory fortepianowe. 12.30 Audycja dla wsi. 12.55 Muzyka ludowa. 13.25 Program dnia. 13.30 Audycja szkolna dla klas 1-2. 13.50 Audycja szkolna „U nas i na świecie". 14.10 Pogadanka dla kursów partyjnych. 14.25 Chwila muzyki. 14.30 Audycja szkolna dla klas licealnych. 14.50 Koncert. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Utwory kompozytorów czeskich. 16.15 Przegląd prasy literackiej. 17.00 Dziennik popołudniowy. 17.15 Koncert. 17.45 Audycja dla młodzieży. 19.00 Wszechnica Radiowa. 19.20 Pieśni masowe. 19.40 Lekcja języka rosyjskiego. 19.55 Pieśni radzieckie. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Koncert symfoniczny. 21.30 Muzyka i aktualności 22.00 Audycja rozrywkowa 22.25 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Rozmowy muzyczne. 23.55 Program na dzień następny. 24.00 Hymn i koniec audycji.

SPORT

I Wojewódzki Zlot LZS-ów województwa bydgoskiego

LASKOWICE (t) W Laskowicach odbył się pierwszy wojewódzki zlot Ludowych Zespołów Sportowych. Wzięło w nich udział 1450 członków LZS z 19 pow. woj. bydgoskiego. Do zebranych sportowców wiejskich przemówili sekr. Zarządu Woj. ZSCh przew. PRN w Świeciu przedstawiciel Zarządu Woj. ZMP, przedstaw. Woj. Komendy SP i przedstawiciel Woj. Rady Sportu Wiejskiego. Sztafety z różnych zakątków woj. bydgoskiego w liczbie 16 przywiozły na zlot meldunki o wykonaniu zobowiązań podjętych z okazji 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Obrońców w Warszawie. Po przybyciu sztafet czołowa przedstawicielka sportu wiejskiego Grajewska z LZS-u Starogród pow. Chełmno odczytała rezolucję zlotową, w której zebrani na I zlocie LZS-u przekazują sportowcom radzieckim braterskie i gorące pozdrowienia i zapewniają, że wzorując się na sporcie ZSRR spełnią swe zadania w przygotowaniu młodzieży wiejskiej do pracy i obrony i podejmą wszelkie wysiłki dla zapewnienia światu trwałego pokoju.

Sztafety przywożące meldunki zostały przywitane gromkimi oklaskami. Po zakończeniu części oficjalnej w części sportowej w świetlicy w Laskowicach odbyły się wojewódzkie mistrzostwa LZS w tenisie stołowym (z udziałem 95 zawodniczek i zawodników), poza tym odbył się terenowy raid motocyklowy w 3 kategoriach maszyn oraz symulantka szachowa, w której Wyrwicz z LZS w Laskowicach rozegrał spotkania na 10 szachownicach.

Poza tym w świetlicy laskowickiej odbyła się część artystyczna, w której wziął udział chór LZS z Warlubia, kapela ludowa z Pruszcza. Część tę urozmaiciły poza tym deklamacje, recytacje itp.

I zlot LZS województwa bydgoskiego wykazał, że przeszło 20 tysięczny wiejski ruch sportowy Pomorza związany jest silnie z nurtującymi nasze życie społeczne zagadnieniami i że LZS-y całkowicie dotrzymują kroku sportowi miejskiemu, dając niejednokrotnie wyraz swego przodownictwa.

Polska - CSR 12:4

ŁÓDŹ (LK) Przed rozpoczęciem meczu odegrane zostały hymny czechosłowacki i polski. Z ramienia Polskiego Zw. Bokserskiego przemówił prez. Jędrzejewski. Po wymianie wiązanek kwiatów dołączyły życzenia francuskie koszykarki FSGT dla Polaków i Czechów.

Walki w poszczególnych kategoriach dały następujące wyniki:

Waga musza — Kasperczak (P) pokonał nieznacznie na punkty Majdlocha (Czech.); waga kogucia — Frydrych (P) poknał po wyrównanej walce Muzlay'a (Czech.); w wadze piórkowej — Bazarnik (P) wygrał z Zacharą (Czech.). w wadze lekkiej — Kudłacik (P) pokonał Jarosza (Czech.); waga półśrednia — Chychła (P) pokonał Koudelę (Czech.); w wadze średniej Kolczyński (P) przegrał z Tormą (Czech.); w wadze półciężkiej Szymura (P) przegrał z Koutny'm i w wadze ciężkiej Grzelak niespodziewanie wygrał z Rademacherem.

Bardzo ładną walką była walka w w. muszej. W wadze średniej Kolczyński po pierwszym ciosie leży do 8 na deskach. Ładną również była walka w wadze ciężkiej, w której zdecydowanie wygrał Polak.

Unia (Sw.) — Stal (Bydg.) 6:2

BYDGOSZCZ (maj) W meczu zapaśniczym o wejście do Ligi Unia (Swarzędz) pokonała miejscową Stal w stosunku 6:2. Wyniki techniczne (na I miejscu Unia): Laskowski uległ. na punkty Wittowi II; Sznajder położył na łopatki w 11 min. Sokołowskiego; Matuszczak wypunktował Witta I; Miszkel pokonał na punkty Wietrzykowskiego; Dobroszczak uległ na pkty Patockiemu; Wiciak położył w 9 min. na łopatki Bulińskiego; Jasiak w 10 min. wygrał z Dembickim; Jończyk położył na łopatki w 3 min. Wieczorka.

Spotkanie piłkarskie o Puchar Polski

Finałowe spotkanie piłkarskie o Puchar Polski na szczeblu wojewódzkim między poznańską Stalą a Stalą z Zielonej Góry zakończyło się zwycięstwem miejscowych 6:0 (3:0). Przez cały czas znaczna przewaga gospodarzy. dla których bramki zdobyli: Godek 3, Dudkiewicz 2, Kolczyński jedną.

Sędziował Kwiatkowski.

Sukces ZPB im. Armii Ludowej

ŁÓDŹ (PAP). Od roku wszystkie zakłady Polskiego Przemysłu Włókienniczego toczą szlachetną walkę o tytuł „najlepszego zakładu Polskiego Przemysłu Włókienniczego" oraz sztandar przechodni ufundowany przez CRZZ.

Drugi półroczny etap za II i III kwartał br. zakończył się zwycięstwem załogi zakładów bawełnianych im. „Armii Ludowej" w Łodzi.

Unia (Leszno) mistrzem Polski na żużlu

WARSZAWA. Polski Związek Motorowy zatwierdził klasyfikację drużyn I ligi żużlowej. Tytuł drużynowego mistrza Polski na rok 1950 zdobyła Unia Leszno, wicemistrzem są Budowlani Rybnik.

Ostateczna tabela I ligi jest następująca: 1) Unia Leszno 11.5 pkt., 2) Budowlani Rybnik 10 pkt., 3) Stal Ostrów 9,5 pkt., 4) Związkowiec Warszawa 8 pkt., 5) Kolejarz Rawicz 8 pkt., 6) Unia Grudziądz 8 pkt., 7) Ogniwo Łódź 6,5 pkt., 9) Ogniwo Warszawa 6 pkt., 9) Ogniwo Bytom 4,5 pkt.

Gwardia (Bydg.) zwycięża w tenisie stołowym

W ub. piątek pingpongiści Gwardii (Bydg.) bawili w Inowrocławiu gdzie rozegrali spotkanie mistrzowskie z miejscowym Związkowcem. Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem bydgoszczan 7:2. Punkty zdobyli Ciemniewski 3, Nowak 1 Ochociński po 2. Dla pokonanych Nowak, Flutak po jednej.

W meczu tenisa stołowego Gwardia (Bydg.) odniosła wysokie zwycięstwo nad zespołem Kolejarza (Sol. Kujawski) 7:2. Punkty dla zwycięzców zdobyli Ciemniewski 3, Ochociński i Nowak po 2. Dla pokonanych Klause 2. Sędziował Faberski. (bor.)

Motocyklowi mistrzowie Polski na rok 1950

WARSZAWA. Komisja Sportowa Polskiego Związku Motorowego na podstawie weryfikacji tegorocznych imprez motocyklowych, wyścigowych i raidowych, zatwierdziła ostateczną klasyfikację zawodników w poszczególnych kategoriach.

Tytuły mistrzów i wicemistrzów na rok 1950 w kategorii wiścigowej zdobyli: 125 ccm — 1) Jankowski Ogniwo Bytom 18 pkt., 2) Hennek Ginter Stal Katowice — 15 pkt.

250 ccm — Hennek Jan Stal Katowice — 16 pkt. 2) Milewski Unią Poznań — 10 pkt.

350 ccm — 1) Brun St. Ogniwo Warszawa — 18 pkt., 2) Bębenek Związkowiec Kraków — 7 pkt.

500 ccm — 1) Żymierski Ogniwo Warszawa — 22 pkt., 2) Koprowski Włókniarz Kraków — 13 pkt.

W kategorii raidowej na podstawie weryfikacji 4-ch zawodów eliminacyjnych (Raid Świętokrzyski, Raid Tatrzański, raid obserwowany — górski i wyścig terenowy w Chylicach) tytuły mistrzów i wicemistrzów Polski na rok 1950 zdobyli:

125 ccm — 1) Plotitzka Spójnia Kłodzko — 11 pkt.. 2) Olczyk Stal Kielce — 4 pkt.

250 ccm — 1) Brun St. Ogniwo Warszawa — 18 pkt., 2) Jankowski Ogniwo Bytom — 10 pkt.

350 ccm — 1) Brun K. Ogniwo Warszawa — 24 pkt., 2) Świercz Związkowiec Kielce — 10 pkt.

Ponad 350 ccm — 1) Szarle Ogniwo Warszawa — 16 pkt., 2) Dąbrowski Związkowiec Gdańsk — 15 pkt.

Wózki — 1) Kamiński Ogniwo Warszawa — 18 pkt., 2) Więckowski Związkowiec Kielce — 14 pkt.

O mistrzostwo Ligi Zapaśniczej

Kolejarz (Pozn.) — Związkowiec (Kr.) 5:3

POZNAŃ (G) Spotkanie zapaśnicze o mistrzostwo Ligi między poznańskim Kolejarzem a Związkowcem (Kr.) zakończyło się zwycięstwem 5:3 dla gospodarzy.

Wyniki techniczne przedstawiają się nast. (na pierwszym miejscu zawodnicy Poznania): musza. Fromberg tradycyjnie przegrywa z Świderskim w 5 min. 10 sek; kogucia: Grządzielewski mimo kontuzji ręki wydając maksimum sił i ambicji wygrywa na punkty z Gibasem: piórkowa: Kaduch mając najsłabszego przeciwnika już w 3 min. po zastosowaniu trzeciego pasa, kładzie na łopatki Mazurka; lekka: Jakubowicz zwycięża niespodziewanie w 7 min. Strużyka; półśrednia: Mielczak zdobywa punkt w. o. z powodu braku przeciwnika; średnia Krawczyk ulega minimalnie Grosowi z powodu odnowienia kontuzji; półciężka — Nowaczyk przegrywa na punkty z rutynowanym Bojorkiem; ciężka: Leitgeber lżejszy o 11 kg od Głowiaka wygrywa na punkty.

Na macie sędziował Kawał z Łodzi.

WKS (Bydg.) — Unia (Włocł.) 0:0

BYDGOSZCZ (bor) Piłkarze miejscowego WKS-u rozegrali swe ostatnie spotkanie o mistrzostwo A klasy POZPN z drużyną Unii z Włocławka. Mecz zakończył się wynikiem bezbramkowym 0:0 (0:0). Przez cały czas spotkania lekką przewagę mieli wojskowi lecz ich napastnicy nie potrafili odzwierciedlić tego bramkowo. W obu zespołach wyróżniły się formacje defensywne. Sędziował ob. Nawrocki z Grudziądza.

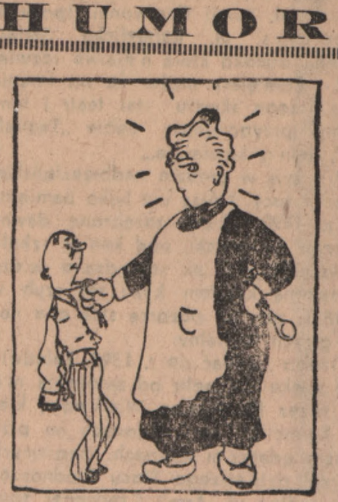
Juniorzy Kolejarza Toruń mistrzem Pomorza

Juniorzy Gwardii (Bydg.) pokonali w meczu finałowym o mistrzostwo POZPN drużynę Stali z Nakła 2:1 (0:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli Nowacki, Szeliga z karnego. Dla pokonanych Feurst. Mistrzem Pomorza zostali juniorzy Kolejarza Toruń, wicemistrzem Stal Nakło, trzecie miejsce zajęli juniorzy Gwardii Bydgoszcz. (bor).

KOSZYKÓWKA

W towarzyskim meczu koszykówki rozegranym w Bydgoszczy między kombinowaną drużyną Kolejarza (Bydg.) a Spójnią (Bydg.). Zwycięstwo odnieśli Kolejarze 36:35 (11:14). Najlepszym strzelcem u zwycięzców był Zamiara. U pokonanych Weigt. Sędziował słabo Gerałtowski. (bor)

HUMOR



GROŹBA.

— Jeszcze jedno słowo, a zostanę wdową...

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA". WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1.50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10.80 zł. za tekstem 4.50 zł. nekrologi 3.— zł. za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna – Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33-41 i 33-42

E-1-19788